

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 22-go grudnia 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Wiersz milimetrowy dwuszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

Paryż, 18 grudnia.

## Balon próbny.

Więc zamiast p. Loucheura mamy u steru finansów p. Pawła Doumara, senatora korsykańskiego, przewodniczącego w komisji finansowej senatu... Oby miał szczęśliwszą rękę niż jego poprzednik!

Tymczasem rząd widzi zbawienie tylko i jedynie w okładaniu obywateli coraz to wyszykaniami podatkami. Wydadź franka ze swojej opresji, w jakiej się znajduje mogą — podobno — tylko podatki. One mają wskrzesić równowagę budżetu. Bo bez tej równowagi — niema pożyczki zagranicznej; bez pożyczki nie może być stabilizacji franka; bez stabilizacji — ot, i błędne koło! Podobno p. Berenger spóźnił się fatalnie z wyjazdem swoim do Stanów Zjednoczonych i Francję kosztowało to siono. A tu na gwalt potrzeba miljarda 600 milionów franków i to w złocie. Gdzie go znaleźć? Kto go da? Miljard sześćset milionów trzeba zapłacić bankierom angielskim do Nowego Roku. Ciężko...

Pp. Czyczeryn i Rakowski wyjechali. Wpiero jednak odbył p. Czyczeryn jeszcze jedną konferencję z przedstawicielami prasy francuskiej. Ci nic nie mieli pilniejszego do roboty jak przyciskać p. ministra do muru... w sprawie długów zaciągniętych we Francji przez rząd calski, a których rząd sowiecki, jak wiadomo, płacić nie chce. P. Czyczeryn ustalił subtelne *distinction* między działami starego reżimu, a działami prywatnymi. Prywatni kapitaliści lokowali swoje kapitały we Francji. Tak... ale nie licząc się z tem, że Rosja to grunt bardzo... wulkaniczny. Przyszły kataklizmy... Kapitaliści francuscy potracili swoje kapitały... Bardzo to smutnie lecz cóż na to poradzić! Kto lokował swoje kapitały na gruncie wulkanicznym, ten ma tylko za swoje. Nie trzeba było lokować! Potrącono kapitały z przyczyn od Rosji niezależnych. Zainteresowany co do floty Wrangla, odparł p. Czyczeryn: „Niema już żadnej floty Wrangla, jest tylko, niewiedź i poco i naco, flota rosyjska więziona bezprawnie w porcie Bizerty. Przed odjazdem uregulowano sprawę: jak mają być prowadzone rokowania francusko-rosyjskie. Obe delegację, francuska i rosyjska mają utworzyć 3 komisje. Pierwsza rozpatrzy ma dawniejsze traktaty między Francją i Rosją; druga zajmie się ciemi, siroiną ekonomiczną kwestji, wreszcie ewentualnym zawarciem między Rosją a Francją — traktatu handlowego; trzecia komisja będzie miała charakter wyraznie polityczny. Negocjacje mają rozpocząć się niebawem popowrocie p. Czyczeryna do Moskwy. Natychmiast delegacja rosyjska ma otrzymać instrukcje szczegółowe.

Pogoda nie przestaje być bardzo — osobliwą. Zewsząd, z całej Francji, nadchodzą wieści o silnych mrozach i zaspach śniegu; niema pociągów, któryby się nie późnił. Pociągi wykoleją się. Na dobitkę w całej Francji srookowej panują gęste mgły.

Mielimy skandal. Wczorajem w Odemnie na próbie generalnej sztuki «Milnemi», p. Franciszek Richpin zniewazył czynnie krytykę teatralnego gazety «Temps», p. Piotra Brissona. Pojedynek. Wymiana kul. Żaden z przeciwników nie poniósł najmniejszego szwanku. Bóg z nim! Zastanowito mnie najbardziej, że tegoż dnia kiedy miał się odbyć pojedynek o 10-tej rano, dzienniki wychodzące o 6 i 7 rano doniosły o nim bez najmniejszej żenady. Odbędzie się tam a tam, o godzinie takiej to a takiej. I — nic. Policja nie interwenjowała. Za pojedynkowanie się niema we Francji odpowiedzialności.

Nagrodę Akademii Goncourt'ów, o którą tak bardzo ubiegają się francuscy literaci przyznano onegdaj p. Maurycemu Genevoix za powieść na tle życia ludu wiejskiego p. t. «Raboiot». Lauerat ma lat 35. Wydał już kilka powieści, jako to „Noce na wojnie”, „Pod Verdun”, „Remy de Rauches” etc.

## Przeciw otyłości

zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznaną *Koloidynę* (Colloïdine Dubois). *Koloidyna* jest środkiem odtuszczaającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Ustawa otyłości stopniowo w bardzo krótkim czasie. Spizje we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

W *Dzienniku Poznańskim* najstarszej gazecie wielkopolskiej dzielnicy spotykamy pod datą z 19 grudnia następujące sensacyjne rewelacje z Warszawy, potwierdzające wiadomości warszawskiego korespondenta *Czasu*, które umieściliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma.

Niektóre pisma warszawskie i krakowskie podały onegdaj wiadomość, że minister oświaty i jeden z liderów Związku Ludowo-Narodowego p. St. Grabski bawił w tych dniach w Sulejówku u p. Piłsudskiego i odbył z nim ważne konferencje. Wstrzymał się narazie, przed sprawdzeniem tych wiadomości, z ich opublikowaniem. Okazuje się jednak, że jakkolwiek Zw. Ludowo-Narodowy wiadomości tej kategorycznie zaprzeczył, była ona najzupełniej prawdziwą (podkreślenie redakcji «Dz. Pozn.» Z tego wnioszek, że minister Grabski przygotował powrót p. J. Piłsudskiego do armji, a wszystkie zmiany, które ostatnio zasły na najwyższych stanowiskach, w wojsku (ustąpienie szefa sztabu generalnego, szefa administracji i zastępcy szefa administracji, powrót gen. Dreszera do Warszawy i zapewnienie bezkarności winnym wojskowym) stoja w związku z tą nową ugodą.

Przy tworzeniu rządu koalicyjnego p. minister Stanisław Grabski w obecności p. premiera Skrzyńskiego, postawił p. Generałowi Żeligowskiemu imieniem swego stronnictwa następujące warunki, które p. gen. Żeligowski przyjął:

- 1) Utrzymanie rozkazu przed winnym wojskowym d. ministra gen. Sikorskiego.
- 2) Utrzymanie na stanowisku szefa sztabu gen. Stanisława Hallera, a tem samem życiowa odpowiedź na jego pismo o dymisji, wnieśioną do ministra w chwili utworzenia nowego rządu.

Jak wiadomo, warunki te nie zostały spełnione najwidoczniej dlatego, że polityka kierownika stronnictwa Zw. L. N. uległa zasadniczej zmianie. Trudno bowiem przypuścić, aby oświecone dane przedstawicieli najliczniejszego klubu w Sejmie, nie były dotrzymywane.

Jesteśmy za tem świadkami bardzo zasadniczego zwrotu w polityce Zw. Ludowo-Narodowego dokonanego pod wpływem swego rzeczywistego lidera p. min. St. Grabskiego.

Dość należy, że postępowanie ministra spraw wojskowych Żeligowskiego w sprawie uznanych za winnych wojskowych, daje bardzo wiele do myślenia. Naprzykład sprawa pułkownika Wieniawy — Długoszewskiego znajduje się w rękach prokur. wojskowego pułkownika A. Kaczmarka w sądzie okręgowym. Sprawa ta przekazana została prokuraturze wojskowej przez gen. St. Hallera Co do sprawy gen. Sikorskiego i Dreszera, prokurator wojskowy wystąpił już dawno z wnioskiem do ministra Żeligowskiego o o postawienie tych wojskowych w stan oskarżenia za naruszenie dyscypliny wojskowej. Min. Żeligowski dotąd nie powziął w tej sprawie żadnej decyzji, a ostatnie posunięcia w tych wszystkich sprawach świadczyłyby, że istnieje tendencja bezkarnego traktowania winnych wojskowych.

Wiadomość powyższą redakcja *Dziennika Poznańskiego* zamieściła w możliwie sensacyjnej formie: na pierwszej stronie, wielkim tłustym drukiem, a także zaopatrzyła w wiadomość uzupełniającą, o stanowisku gen. Stanisława Hallera wobec ministra spraw wojskowych i rządu koalicyjnego. Druga ta wiadomość brzmi jak następuje:

Gen. Żeligowski wbrew umowie z St. Grabskim, zawartej swego czasu wobec premiera Skrzyńskiego, przyjął podanie o dymisji gen. Stanisława Hallera ze stanowiska szefa sztabu generalnego. Motywy tej dymisji były następujące:

- 1) W sobotę, dnia 12 grudnia szef gabinetu gener. Żeligowskiego telefonicznie zawiadomił gen. Stanisława Hallera, że minister wydał rozkaz, aby szef sztabu zarządził cołnicie gen. Dreszera z Poznania i zatławił sprawę biura historycznego sztabu, według życzeń p. Piłsudskiego, który ma w nim zaprowadzić porządek.
- 2) Generał Haller chciał się bezpośrednio rozmówić z gen. Żeligowskim, ale ten wyjechał do Torunia. Wobec niemożności porozumienia, napisał gen. Haller pismo do p. Prezydenta Rzplitej, w którym

1. prosi p. Prezydenta o zatławienie swej dymisji, ponieważ za zatrzymanie go w charakterze „Platzhalteta” (maćkina, — przyp. red.) godzić się nie może.

2. Widać, że niema zaufania gen. Żeligowskiego.

3. Nie może wykonać jego rozkazu, by a) znieść rozkaz gen. Sikorskiego co do gen. Dreszera, sprzeciwiający się to bowiem karności w wojsku i powadze rozkazu, a nadto przyczyniłoby się w tym wypadku do tego, by zachęcić oficerów do zajmowania się polityką i wygłaszanie niestosownych mów w czasie przesiłek.

b) By zatławić sprawę biura historycznego sztabu, w formie, w jego przekonaniu, dla tej instytucji nieodpowiednio pomysłanej. Dlatego nie może spełnić rozkazu a otrzymawszy go w drodze telefonicznej, wnosi to pismo do p. Prezydenta.

Adresowanie listu gen. Hallera do p. Prezydenta Rzeczypospolitej było oczywiście spowodowane nieobecnością ministra spraw wojskowych.

Ustąpienie gen. Hallera ze stanowiska szefa sztabu jest wynikiem tego, że generał jako żołnierz nie mógł wypełnić rozkazu m. Żeligowskiego, według którego miał być zapewniona bezkarność winnym wojskowym w sprawach, których winą ich nie ulegała wątpliwość.

Wiadomości *Dziennika Poznańskiego* zasługują na spokojne omówienie. Przedewszystkiem *Dz. Pozn.* organ grupy tak bardzo do zw. lud. narodowego zbliżony, (a zbliżenie to na gruncie poznańskim "akcentuje jeszcze specjalny skład redakcji zastuszonego pisma wielkopolskiego). — pisze i podkreśla, że zaprzeczenia zw. ludowo-narodowego nie odpowiadają prawdzie, — po drugie publikując i podkreślając powody, które skłaniają gen. Hallera do opuszczenia stanowiska, upiastycznia ten chaos polityczno-partyjny, który zapanował u nas w wojsku.

Chaos ten nie dziwi nas wcale. *Słowo* jako organ nie — demagogiczny, bezpartyjny posiada *luxus mówienia prawdy*. Korzystaliśmy z tego *luxusu* wtedy, kiedyśmy popierali projekt marsz. Piłsudskiego o naczelnych władzach wojskowych, wbrew projektowi ministra Sikorskiego, wbrew tak bardzo zdaniem naszym nieprawdowemu pogładowi na tą sprawę całej prasy. Teraz w tej sprawie Grabski — Piłsudski pozwolimy sobie również skorzystać z *luxusu* naszego bezpartyjnego stanowiska.

Przedewszystkiem powiedziec musimy, że ostra krytyka którą wypowiedział gen. Haller pod adresem ministra Żeligowskiego najlepszym jest dowodem, że powierzenie *dowództwa* nad armją w czasie pokoju ministrowi spraw wojskowych — jest rzeczą niebezpieczną i wprowadza momenty partyjno-polityczne do wewnętrznego życia wojskowego.

Dwa poważne dzienniki krakowskie i poznańskie kategorycznie twierdzą, że rozmowa Stan. Grabski — marsz. Piłsudski miała miejsce. *Niema dymu bez ognia* powie duża ilość czytelników gazet. A jednak gotowi jesteśmy przychylić się do oficjalnie negatywnego stanowiska *Gazety Porannej Warszawskiej* i powiedziec, że niema tu czynny.

W charakterystycznym brukowkowiczym stylu pisze organ główny zw. lud.-narodowego: „Niestety, lekomyślność lub świadome intryganctwo pewnych jednostek i grup zeruje w dalszym ciągu na opinii publicznej. Rozszerzają one plotki i pogłoski wreszcie dla rozpoczętego po ostatnich kryzysie, rządowym dzieła konsolidacji politycznej. Takim np. jest postępek „*Dziennika Poznańskiego*”, który nie tylko wydrukował absolutnie fałszywą wiadomość o rzekomej tajemniczej wizycie min. St. Grabskiego u marszałka Piłsudskiego, której nie było, ale podał nawet szczegóły domniemanej rozmowy. Minister St. Grabski, zapytany przez naszego współpracownika, co sądzi o tem, odpowiedział:

— „Autorowie tej plotki albo zmiierzają do wywołania zamętu w umysłach historycznych, albo też dążą do rozbicia rządu koalicyjnego”.

A tego rodzaju zamiary są szkodliwe w najwyższym stopniu.

Plotkarstwo i intryganctwo winno być leplone.

Wizyta p. Stan. Grabskiego u marsz. Piłsudskiego była możliwa i prawdopodobna. Rząd p. Skrzyńskiego *chce* współpracować z marsz. Piłsudskim. Dał tego najoczywistsze dowody w słowie i piśmie. Pan Stanisław Grabski jest jednym z najwybitniejszych członków tego rządu, jest wodzem endecji zasiadającym w gabinecie. Czyż może zachować neutralność wobec takiego kursu? Czyż kuletniej pracy w kierunku, że marsz. znającego może moment tej wizyty może zezwolić, aby pewne rzeczy Piłsudski jest gorszym wrogiem Pol-pierwszorzędnej dla polityki naszej, aniżeli Lenin, Stresseman i Be-

## Rosja sow. przygotowuje się do wojny z Polską i Rumunją?

Pisma ryskie zamieszczają wiadomości moskiewskiego korespondenta „Russpresu”, że na granicy polską i rumuńską przerzucane są w dalszym ciągu wielkie oddziały wojska czerwonogó z Kaukazu i Syberji. W Moskwie liczą się z możliwością jakiegoś konfliktu zbrojnego. Wszakże w tej sprawie nie konkretnego nie wiadomo.

Tuchaczewski, który osobiście wyjechał na Kaukaz, przegłąda wojska odjeżdżające na granicę polską i rumuńską. W mowie do żołnierzy sowieckich zaznaczył Tuchaczewski, iż zachodzi możliwość poważnych komplikacji na zachodnich granicach Rosji sowieckiej.

## O rząd na Łotwie.

Przesilenie trwa.

RYGA, 21. XII. (PAT). Blok włościański prowadzi w dalszym ciągu rokowania w sprawie utworzenia rządu i ma nadzieję, że do jutra osiągnie pomyślny wynik. Stanowisko centrum jest jeszcze niepewne. Niektórzy deputowani nie dają się skłonić do koalicji lewicowej, której stworzenie jest zdaniem dzienników ponownie wysuwane na porządek dzienny równoległe z wysiłkami bloku włościańskiego. Według Jaunakas Sinas deputowany centrum Samuels będzie w dniu dzisiejszym przyjęty przez prezydenta republiki, który powierzy mu ewentualnie misję utworzenia rządu wrazie, gdyby blok włościański nie uzyskał potrzebnej w tym celu większości.

## „Czarna Reichswehra“

BERLIN 21 XII PAT. Korespondent Berliner Tageblatt donosi z Landsbergu nad Warą o dokonanej tam w ubiegłym tygodniu próbie ucieczki członków „Czarnej Reichswehry” oskarżonych do moderstwu. Jak zaznacza pismo, nie jest to pierwsza próba tego rodzaju. Według doniesień korespondenta Berliner Tageblatt, w Landsbergu i miastach okolicznych istniał szeroko rozgłoszony spiszek mający na celu ułatwienie ucieczki z więzienia śledczego

## Sejm i Rząd.

Powrót p. Młynarskiego.

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa) W czwartek 24 b. m. przybywa z New Yorku do Warszawy Dr. Młynarski w towarzystwie nowego Dyrektora Departamentu Handlu Zagranicznego p. Gliwica oraz finansowy rzeczoznawca amerykański prof. Kramer. Dr. Młynarski i p. Gliwicz złoży natychmiast po przyjeździe Prezydentowi, oraz premierowi i Min. Skarbu relację ze stanu rokowań o pożyczkę. Prof. Kramer przystąpi niezwłocznie do badania stanu gospodarki Polski, do czego jest upoważniony z ramienia konsorcjum udzielającego Polsce pożyczki.

Według istniejącego projektu prof. Kammerer pozostałyby następnie w Polsce jako doradca finansowy.

## Następca min. Moraczewskiego

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa) W związku z przedłużającą się chorobą min. Moraczewskiego w kołach sejmowych słychać że na miejsce jego będzie desygnowany pos. Marek. W związku z tem nastąpią ewentualnie pewne przesunięcia w łonie gabinetu.

## Min. Raczkiewicz nie chce utrudniać sytuacji.

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa) W kołach politycznych słychać że min. Raczkiewicz który nie weźmie udziału w rokowaniach o zamierzonych zmianach personalnych w gabinecie, w celu wzmocnienia koalicji, gdyż jest min. pozaparlamentarnym pozostał p. premierowi wolną rękę w rozporządzeniu teką spraw wewnętrznych.

## Druga emisja Banku Polskiego

WARSZAWA 21 XII. (tel. wt. Słowa). Jak się dowiadujemy sprawa drugiej emisji akcji Banku Polskiego nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. Porfel ten ma być odstąpiony konsorcjum zagranicznemu. Nie przewidywano 44 proc. kapitału zakładowego. Kierownictwo Banku ma być zagwarantowane dla reprezentantów Polski, akcjonariusze zagraniczni otrzymają miejsca w Radzie Nadzorczej. Jeżeli kapitał Banku Polskiego będzie powiększony przez nową emisję, która powinna dać 25 milionów dolarów to wzrosnie on do 60 milionów w złocie. Suma ta z kapitałem osiągniętym z dzierżawy monopolu tytułowego uczyni zapas złota i walut przewyższający 160 milionów dolarów i pozwoli na emisję 2 i pół miljarda złotych. Pertrakcje z zagranicznymi kapitalistami mają się rozpocząć w styczniu i z końcem stycznia sprawa ta ma być rozstrzygnięta.

## Rokowania handlowe z Sowiecami.

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa) W pierwszej połowie stycznia ma wyjechać do Moskwy Delegacja polska dla podjęcia rokowań handlowych z Sowiecami.

## Metropolita Dyonizy.

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa.) Metropolita Dyonizy wyjeżdża 26 b. m. do Zakopanego, gdzie będzie kontynuował kurację rozpoczętą zagranicą.

## Senacka komisja prawnicza.

Senacka komisja prawnicza obradowała na dzisiejszym rannem posiedzeniu nad artykułami 3 i 4 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. W wyniku dyskusji komisja pociętna zmiany przepisów, w myśl których o przekroczeniach rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy, mają być wyłączone sądy pierwszej instancji pokoju względnie powiatowe. Wykoskosć sankcji karnych pozostała bez zmian. Ponadto obradowano nad sprawą wieloletnich zamówień dla Państwa. Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję: Senat wyzwa Rząd do zaniechania zawierania imieniem Państwa umów, z których mogłyby wypływać zobowiązania na sumy przekraczające uprawnienia budżetowe izb ustawodawczych oraz aby przedłożyć izbom ustawodawczym wszystkie takie umowy, zawarte przez dotychczasowe rządy.

## Posiedzenie Senatu odbędzie się dziś.

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa.) Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek 22 b. m. o godz. 10 m. 30. Na porządku dziennym są wszystkie sprawy ostatnio zatławione przez Sejm, a w tej liczbie 3 ustawy sanacyjne, oraz powozozjom budżetowe na I kwartał 1926 roku.

## Sowiecy szpiedzy na Węgrzech.

BUDAPESZT, 21. XII. (PAT). Według doniesień urzędowych prefektura policji obserwowała od kilku tygodni 2 cudzoziemców, którzy zajmowali się w Budapeszcie zbieraniem informacji ekonomicznych i politycznych. Stwierdzono, iż obaj ci osobnicy pozostają na usługach poselstwa sowieckiego w Wiedniu i

dostarczają mu wiadomości prowadząc systematyczną pracę dla celów dest ukcyjnych. Dnia 18 listopada osobników tych aresztowano. Według złożonych przez nich zeznań otrzymywali oni od szeregu miesięcy zasiłki pieniężne od poselstwa sowieckiego w Wiedniu. Śledztwo trwa dalej.

## Ogromna burza.

Szalała znowu koło Estonji.

TALLIN 21 XII PAT. Dzienniki przepełnione są wiadomościami o katastrofalnej burzy jaka szalała u północnych wybrzeży Estonji. Pod Toilas obizymie zwały lodu zagnaty na morze 17 rybaków z łodziami i sieciami wartości 500 tysięcy marek estońskich. Przew. ujęcia Narwy morze wyrzuciło rozbity łódź motorową w której znalazłono 5 osób. Opowiadają one, że przebywały na morzu podczas największej burzy dwa dni i dwie noce.

## „Syn Mikołaja II-go żyje“.

Sensacyjne areszty w Odesie.

Do pism ryskich nadeszła wiadomość, że w Odesie, władze G.P.U. wpadły na trop tajnej organizacji, mającej na celu rozpowszechnienie pogłoszek wśród ludu, że syn cesarza Mikołaja II, Aleksy i córka jego Tatjana, żyją. Na czele tej organizacji stał niejaki Kozienko, b. oficer carski, oraz Helena Szczerbak. Rolę Tatjana odegrała b. współpracowniczka sowieckiego biura statystycznego, Anna Isajenko, zaś Aleksiego, wychowanek zmiankowanej Isajenko, Arkadiusz. Wiadomości o rzekomem przynajmniej dzieci cesarza w Odesie, wywołały w mieście i na prowincji wielkie poruszenie wśród ludu.

Do domu, gdzie mieszkała owa „Tatjana” zaczęły chodzić pielgrzymki. Władze sowieckie przystąpiły do likwidacji tego spisku. G.P.U. aresztowało 15 osób należących do organizacji.

## Dalsze przesładowania w Kownie.

Postówie na sejm przed sądem — Rozprawa przeciwko Niemcom.

Z Kowna donoszą: Departament obrony krajowej, pociągnął do odpowiedzialności sądowej obydwuch posłów frakcji niemieckiej w sejmie kowieńskim, Kinder a Rogalla, oraz redaktora odpowiedzialnego „Lit-tausche Rundschau” p. Blumentala, za napisanie i umieszczenie artykułu w którym autor dowodzi niesprawiedliwego postępowania ministerstwa spr. wew. w stosunku do pastera Wiemera.

Władze kowieńskie dopatrzyły się w tym artykule obraźnia autorytetu ministerstwa.

Rozprawa odbędzie się w sądzie pokoju.

## Posłwie Frakcji Polskiej u Arcybiskupa Matulewicza.

„Dz. Kowieński” donosi: We środę, 16 b. m. o godz. 4 pp. Arcybiskupowi Matulewiczowskiemu złożyli wizytę przedstawiciele Polskiej Frakcji Sejmowej. Arcyb. Matulewicz podziękował posłom za dowód zaufania ze strony społeczeństwa polskiego. Nazajutrz, we czwartek w południe Arcyb. Matulewicz osobiście rewizytował Frakcję Polską w jej lokalu przy ul. Orzeszkowej.

wewnętrznej wagi działali się bez niesz razem wzięci. Dzisiaj ogłoszenie faktu rozmowy pomiędzy p. Grabskim a marsz. Piłsudskim byłoby zbyt niebezpieczne. Dlatego też sądzimy, przypuszczamy, że wizyta ta nie miała miejsca.

„Balon próbny” *Dziennika Poznańskiego* może moment tej wizyty albo skutecznie oddalić, albo wydatnie nawet przybliżyć.

# ECHA KRAJOWE

## Curiosum biurokratyczne.

— Korespondencja Słowa —

Stolpce, 19-go grudnia.

Wiele słyszy się narzekania na biurokrację, na formalistykę, na przewlekanie spraw w urzędach państwowych, wiele się słyszy narzekania na urzędników, ale trzeba z przyciężką przyznać, że wiele tych narzekania posiada jednak podstawię i to aż nadto rażąca.

Przedemną właśnie leży taki kwiatek, który można nazwać perfidnym biurokratyzmem, rzucającym bardzo przykre światło na instytucje i urzędników.

Sejmik Stolpecki w lipcu uzyskał pożyczkę ze Skarbu Państwa na cele inwestycyjne w sumie 35000 złotych. Pożyczka ta wypłacona była w dwóch ratach: lipcu i sierpniu z terminem zwrotu do dnia 1 października r. b. i z prawem uzyskania prolongaty na okres trzechmiesięczny t. j. do dnia 31 grudnia 1925 roku. Przed upływem terminu zwrotu t. j. przed 1 października, Sejmik wystąpił z prośbą o prolongatę pożyczki do dnia 31 grudnia r. b., na co otrzymał odpowiedź dosłownie treści następującej: (w załączeniu odpis pisma Izby Skarbowej w Brześciu n/B. do Kasy Skarbowej w Stolpcach z dnia 28/XI-25 r. L. 77833/30500/11/8).

„Śladem raportu, swych z dnia 28 lipca r. b. L. 49195-21549—III—3 l. bza

(T) Nabożeństwo żałobne za Reymonta. Z inicjatywy Starosty p. Januskiewicza w dniu 14 b. m. o godz. 9 rano odbyło się w Brasławiu uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Władysława Reymonta. W nabożeństwie wzięli udział zaproszeni przez p. Starostę przedstawiciele władz oraz społeczeństwa, jak również działka szkolna na czele z nauczycielem. Nabożeństwo odbyło się w podniosłym przemówieniu scharakteryzował jak wielką stratę poniosł w osobie zmarłego Naród Polski.

### PIŃSK.

Zjazd Samorządów Powiatowych Polesia w Pińsku. W okresie od 12 do 15 grudnia r. b. obradował w Pińsku zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych Wojew. Poleskiego i Nowogródzkiego, urządzony staraniem miejscowych działaczy samorządowych, Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego z Warszawy (Związku Sejmików Powiatowych Rzplitej Polskiej). W zjeździe wzięli udział wojewoda poleski gen. Młodzianowski, wraz z naczelnikami wydziałów urzędu wojewódzkiego, przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych Radca Czerwiński, szereg posłów, przedstawiciele Zarządu Związku Sejmików: wice-prezes W. Gajewski, dr. M. Jaroszyński, J. Osmołowski i poseł A. Bogusławski. Miejscowy świat urzędniczy i działaczy społecznych był bardzo licznie reprezentowany.

Polesie stanowi odrębny teren gospodarczy i kulturalny, stosunkowo bardzo zaniedbany. To też samorząd powiatowy ma tu do wykonania olbrzymie prace, wymagające zbiorowego wysiłku i opracowanego pla-

nu, Stąd zjazd poświęcony został przedewszystkiem sprawom gospodarczym, jak: przeglądowi prac dokonanych, gospodarce drogowej i rolnej, oraz zagadnieniom zdrowia publicznego w samorządzie. Szczegółowo był rozważany plan działania samorządu na polu popierania rolnictwa, głównie zaś uwaga w tej dziedzinie sła rzeczy została skierowana na kwestię mejloracji i osuszenia.

Trzydniowe obrady dały w wyniku bogate materiały do ustalenia dalszego planowego działania.

### WOŁOŻYN.

Pięć lat owocnej pracy i trudu. Dwunastego listopada b. r. nadzwyczaj uroczyste urządzenie Samorządu Powiatowego, gminnego, przedstawicieli Sejmiku, Ziemi, oraz urzędnicy państwowi święcili pięćlecie kierowniczej służby administracyjno-politycznej Starosty Wołozyńskiego p. Witolda Warimana, odznaczonego w imię położonych trudów, Złotym Krzyżem zasługi. Okres w którym p. Wariman objął urządowanie w nowo utworzonym powiecie, to jeden etap zmagania z przeciwnościami godzącymi w całość Państwa, i trzeba było włożyć wiele energii, doświadczenia i wykażać wielką rutynę, by zapewnić ludności powiatu spokój i bezpieczeństwo, ugruntować naszą Państwowość na rubieżach Rzeczypospolitej, a budząc w społeczeństwie słabo uświadomienie, poczucie poszanowania praworządności, równocześnie zyskując sympatię ogółu. Zatem tą drogą mieszkańcy powiatu życzą mu, by wiedziona idea „salus Rei Publicae Suprema Lex”, wytrwał w dalszej owocnej pracy dla dobra powiatu i Państwa.

## Cziczeryn w Berlinie.

BERLIN, 21-XII. PAT. Przebywający obecnie w Berlinie komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn oświadczył redaktorowi Vossische Zeitung, że jest najzupełniej zadowolony z wyniku swoich rozmów z Briandem i innymi osobistościami politycznymi w Paryżu. Natychmiast po przyjeździe Rakowskiego do Paryża—mówił Cziczeryn, t. j. w pierwszej połowie stycznia będą podjęte ponownie rokowania francusko-sockie. Rokowania te rozpoczną się od utworzenia komisji prawnej, która zajmie się rozpatrzeniem dawnych traktatów rosyjsko-francuskich, oraz rozważy, które postanowienia pozostają w mocy i mogą służyć za podstawę do nowych rokowań i komisji gospodarczej, mającej na celu rozważenie kwestii dawnych długów rosyjskich.

W kwestii tej rząd socki ma wysunąć sprawę kompensacji, jaka zdaniem tego rządu należy się Rosji od Francji. W toku prac komisji gospodarczej podjęta zostanie również próba stworzenia podstaw dla kredytów francuskich dla Rosji.

W dalszym ciągu rozmowy Cziczeryn oświadczył, że rząd socki jest gotów zawsze podjąć rokowania z rządem angielskim w celu zawarcia przyjacielskich umów z Wielką Brytanią. Rząd socki jednak nadal uważa dla siebie za niemożliwe wejście do Ligi Narodów i uznanie w stosunku do siebie zasady obowiązującego rozjemstwa.

Zapytany o traktaty zawarte w Locarno, Cziczeryn oświadczył, że związek sockiowski patrzy zycielwie na wszystko to co ma służyć do ulżenia ciężkiemu położeniu Niemiec i niema żadnych zarzutów przeciwko czemukolwiek, co prowadzi do poprawy stosunków między Francją a Niemcami. Nakoniec Cziczeryn zaznaczył, że stosunki między Sowiekami a Niemcami nie uległy zmianie.

## Ruch monarchiczny.

Dnia 6 b. m. odbyło się w Sosnowcu w sali Dobroczyńności Chrześcijańskiej o godz. 5 popoł. zebranie konstytucyjne Powiatowego Koła Organizacji Monarchistycznej w Sosnowcu, na które przybyło około dwustu osób. Zebranie zagał p. Wrzesiński, mąż zażania O. M. w Sosnowcu.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Szczęsnego, sekretarza WKS. Org. Mon. na ław ików — pp. Stanisława Marka i Ignacego Jasińskiego, do pióra p. Alfreda Jordana. Pan Szczesny po odczytaniu deklaracji programowej, wygłosił referat o ideologii i rozwoju Organizacji Monarchistycznej, krytykując ustrój republikański. Referat został przyjęty przez zebranych z wielkim uznaniem, czego dowodem były żywe oklaski. W dyskusji zabierali głos pp. Pieszalski, Poska Praca, Jordan O. M., Arnold, Związek Ludowo-Narodowy, Szczesny, sekretarz OM. i Gebel.

Po dyskusji wybrano jednogłośnie zarząd, do którego weszli jako prezes im. rez. p. Florowicz, jako wice-prezes p. Wrzesiński, jako sekretarz p. Leśniewski i skarbnik p. Masłowski.

Po podpisaniu kilkudziesięciu deklaracji członkowskich następującej rezolucji:

Zebrani w dniu 6 grudnia 1925 r. mieszkańcy Sosnowca, wychodząc z założenia, że ustrój republikański nie gwarantuje dostatecznie stanowiska mocarstwowego i pomyślnego rozwoju ekonomicznego Państwu Polskiemu, postanawiają dążyć wszelkimi środkami legalnymi do zmiany ustroju.

## WOKÓŁ AFERY CHORAŻEGO HECA.

### Rewelacje czy nie rewelacje?

Sprawa aresztowanego przez żandarmerję wojskową w cukierni Zielonego Sztrala chor. Stanisława Heca z Inspektoratu armji w Wilnie przybrała w ostatnich czasach zupełnie inny obrót, niż pierwotnie donosił. Istnieją poszlaki, lecz faktycznie trudno wydobyc prawdę z zagmatwanej i pełnej tajemniczości sprawy.

Istnieją dwa sprzeczne ze sobą poglądy na fakt, czy chorąży Hec utrzymywał kontakt z wywiadem sockieckim.

### Co mówią władze cywilne?

Jedna z Ekspozytur policji politycznej nadesłała do okręgowego urzędu policji politycznej w Wilnie telefonogram, że w dniu 13 b. m. przeszedł granicę z Rosji do Polski osobnik, którego rysopis zgadza się zupełnie z wyglądem chor. Heca. Faktem jest jednak, że telefonogram ten został nadany dopiero w 2 dni po ukazaniu się wzmianki o aresztowaniu chorążego Heca w jednym z pism wileńskich. Według oświadczenia z miarodajnego źródła, delikwent miał się przyznać, że istotnie, po defraudacji 340 ł. zdołał ucieknąć do Rosji sockieckiej i tu został w Zastawiu, gdzie się z miesiąc Dowóztwo 12 osób porannotrąda przez bolszewików zaaresztowany. Chcąc się wyostać obiecał im, że będzie nadsyłał do Zastawia ważny materiał wywiadowczy.

Według dalszych twierdzeń z tego samego źródła, chor. Hec, już od dłuższego czasu pracował w wywiadzie sockieckim, czego dowodem mają być znalezione u niego w mieszkaniu przy ul. Kalwaryjskiej plany i rozkazy mobilizacyjne. Obecność ich w mieszkaniu miał tłumaczyć tem, że często zabierał do domu pewne rzeczy, celem opracowywania ich w domu.

Sledztwo toczy się jeszcze i podobno mają być aresztowani rzekomi współpracownicy Heca, w osobach 2 sierżantów, 1 horążego i 1 porucznika.

### Wiadomość ze sfer wojskowych.

Współpracownik naszego pisma zwrócił się do jednego z najpoważniejszych oficerów, w którego rękach spoczywa sledztwo. Według jego słów sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Tak bezwarunkowo są pewne poszlaki, lecz tego absolutnie stwierdzić nie można. Rzucić tego rodzaju oskarżenie na żołnierza jest rzeczą bardzo odpowiedzialną i sledztwo przed zebraniem konkretnych, namacalnych dowodów winy, nie może wydawać wyroków.

Właśnie w tem całą trudność że, chor. Hec opowiada swoje przeżycia od dnia zniknięcia aż do aresztowania. Ukrywał się w Wilnie i co dziwniejsze bywał u swej żony w antokolskiej klinice położniczej. I przedstawił dokładni swoje alibi udowadniając świadkami.

Reasumując powyższe dane stwierdzić należy, że przed zakończeniem ostatecznego sledztwa nie można w żaden sposób stwierdzić czy faktycznie chor. Hec stał na usługach wywiadu sockieckiego. (1)

## Znowu krwawy mord.

### Sockiecki teror nie próżnuje.

WIEDEN 21 XII PAT. Neus Wiener Tageblatt donosi z Moskwy, że na podstawie wyroku rewolucyjnego doraźnego trybunału wojennego zostali rozstrzelani w Taszkencie 16 b. m. generał Bugdomicki, jego żona i adiutant, wszyscy oskarżeni o zdradę stanu polegającą na utrzymywaniu stosunków z białogwardzistami.

## Organizacje „Zielonych na Krymie.

Według wiadomości nadeszłych z W Sewastopolu i Baczysaraju Krymu, daje się tam zauważyć wzmożone władze G. P. U. aresztowały szereg żony ruch, tajnych, antybolszewickich wybitnych Tatarów, w charakterze kich organizacji tatarskich, pod nazwą zakładników, rozsyłając jednocześnie „Zielonych”. Ci „zieloni” występują okólniki do wsi tatarskich, głoszące, zbrojnie przeciwko władzy sockieckiej, iż o ile mordercy nie ustają, zakładnicy napadają na urzędy i komunistów, będą rozstrzelani, mordując ich bezlitośnie.

## KSIEGARNIA SW. WOJCIECHA

ul. Dominikańska 4. Tel. 845.  
Konto P. K. O. Warszawa 80.649.



Prosimy zwracać uwagę na wystawę

Prosimy zwracać uwagę na wystawę

Posiada na składzie wszystkie nowości własne oraz wydawców całej Rzeczypospolitej jak również wszelkie dzieła polskie dawniej wydane. Dostarcza szybko i akuratnie książki zagraniczne we wszystkich językach. Pośredniczy w prenumeracie pism krajowych i zagranicznych. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie, wysyłając dla ułatwienia za załączeniem pocztowym.

Na podarki gwiazdkowe ogromny wybór. Książek dla młodzieży.

## Książka „na gwiazdkę”

### Dla dzieci i młodzieży.

Wstępujemy pod znak Gwiazdki. Patrzeć tylko jak najniższą ceną podarunki, mianowicie książki, posypają się do rąk działaczy i młodzieży. Mamy i tatusie, wujenki i stryjki, ciotki i kuzynki, wszyscy przyjaciele dźlatwy „młodzieży” — baczność! Uwzględniając jaką i dla kogo kupujemy książkę w księgarni. Niech za przyciężką następujące uwagi Wam przedewszystkiem następujące uwagi ogólne. Wysyłają one z pod pióra wytrawnego pedagoga p. Kazimierza Królńskiego. Wyjmuje on z obszernie rozpraw drukowanej w zeszytach styczniowym, lutowym i marcowym r. b. wychodzącego od kilkanastu lat we Lwowie „Miesięcznika katechetycznego i wychowawczego”.

Niech te cenne uwagi służy za wprowadzenie do przeglądu tegorocznych wydawnictw gwiazdkowych. Literatura dla dzieci i młodzieży stanowi poważny odtąd w dzisiejszym naszym kulturalnym dorobku. Księgarnia ma co rok dwa razy zniwa: na początku roku szkolnego i w okresie „Gwiazdki”. Wynika stąd, że ludzie najwięcej kupują książek szkolnych i książek dla dzieci. Nakład książki dla dorosłych np. powieści, nowel, poezji i t. p. wynosi u nas przeciętnie 2000 egz. Książka wybitnego jakiegos pisarza osiąga cyfrę nakładu 5000. Natomiast nakład byle jakiej książeczki dla dzieci wynosi od 10 do 20 tysięcy egzemplarzy. Oceną nowych dzieł baletystycz-

nych dla starszych zajmują się wybitni krytycy, umieszczają recenzje w pismach codziennych i specjalnych osobnych wydaniach — na literaturę dziecięcą mało zwraca się uwagi.

Mało też wiedzą wydawcy, co dają dzieciom do ręki na gwiazdkę. Proszę pana o ładną i dobrą książkę dla 8 letniego chłopca — mówi wchodząc do księgarni klientka. Subjekt podaje to, co ma pod ręką.

— A czy to odpowiednia? — pyta mamusia.

— O! znakomita, proszę pani.

— A pan ją czytał?

Subjekt robi zdziwioną wielce minę i siłą się na grzeczność, odpowiada:

— Proszę pani... Pani widzi, ile to tysięcy książek na składzie... Gdziebym miał czas przeczytać wszystkie... To przecie niemożliwe!

I mamusia kupuje na oślep byle co i daje do ręki dziecku.

Lecz czy wie, czym zdaje sobie sprawę z tego, czym jest książka w ręku dziecka? Zdaje mi się, że niewiele jest takich. Wszak my najczęściej nie zastanawiamy się nawet nad tem, czym jest książka dla nas — dla nas dorosłych!

Zatopione w zaczarowany świat bajki, rozgorączkowane, z wypiekami na twarzy, przebiega dziecko szybko oczyma wiersz po wierszu, strona po stronie, sledząc rozwój akcji, t. j. idzie za nią fabuły. Nie obcho-

dzi go ani świat realny ani nawet ten z czwartego wymiaru — bo dla niego najważniejsze jest to, czy bohater wymota się z matni opryszków, czy też, płynąc na belce rozbitego okrętu, znajdzie ratunek, czy królwna uspiąca przebudzi się nareszcie z kamiennego snu i czy wiedźma lub smok nie pożre spieszącego jej z pomocą królewicza!

Na nie obrazki, choćby najpiękniejsze, na nie opisy przyrody, charakterów, zdarzeń—fabuła to grunt.

Nasza literatura dla dzieci i młodzieży rozpoczyna się dopiero od r. 1820, t. j. od wystąpienia Klementyny z Tańskich Hormanowej. Autorka ta zajmując mniej więcej takie stanowisko w historii literatury dziecięcej, jak M. Rej w literaturze polskiej ogólnej. Utwory jej jednak są już dziś prawie zupełnie przestarzałe, noszą bowiem wybitne cechy moralizatorstwa.

Z całego olbrzymiego dorobku Klementyny tylko nieliczne wyjątki mogą dziś budzić zainteresowanie i to u młodzieży starszej: „Pamiętka po dobrej matce”, „Listy Franciszki Krasielewskiej”, „Jan Kochanowski w Czarnolesiu”.

Charakter moralizatorski mają również rozliczne bajki i powiastki Stanisława Jachowicza.

Ale ten Pestalozzi polski pisał dla

działwy ubogiej, moralnie zaniedbanej. Nic więc dziwnego, że moralista musiał być podany „topałą do głowy”. Z utworów Jachowicza wiele dziś jeszcze znajdujemy w podręcznikach szkolnych. Są one odpowiednie dla działwy ze ster niższych, w których na wychowanie moralne mało rodzice zwracają uwagi.

W duchu Klementyny pisała też Karolina Krakowowa. Utwory jej dziś prawie nieznanne, oprócz nielicznych wyjątków w opisach.

Okolo r. 1850 kierunek moralizatorski przemienił się w t. zw. tendencyjny.

Okolo r. 1870 kierunek pozytywistyczny warszawski zaczyna przenikać do literatury dziecięcej. Początek literatury tego kierunku u nas datuje się od wydania „Równianki” Jeskiego, zawierającej powiastki w duchu metody Froebela. Dalej poszedł Jan Chęciński, dając świetne „Malowanki” i „Przyjaciele dzieci” (zwierzęta), a dopiero Julia Zaleska stwarza szereg świetnych zbiorów powiastek i opowiadań przyrodniczych: „Światek Zosi”, „Przygody młodego podróżnika w Tatrach”, „Niezgodni królewicze” i in. Dla działwy zaczyna pisać popularny i przystępny opowiadania bez przymieszki powiasikowej. St. Kramsztyk, Maks. Hejpern, Miecz. Brzeziński, Bohdan Dyakowski. Najciekawszą nowością z tego okresu jest „Doktor Mucholapski” Erazma Majewskiego. Powiastki z życia zwi-

erzą zaczynają pisać Marja Weryho, Jadwiga Chraszczewska, Jadwiga Warnkówna, Anna Lewicka, i Janina Omańkowska. Obok kierunku przyrodniczego — rozwija się też w tym okresie powieść zwłaszcza historyczna. Pisze tu Marja Zaleska, Michałina Zielińska, Zuzanna Morawska, Walerjan Przybrowski, Zofja Urbanowska. W tym czasie przenikają do nas z zagranicy książki sensacyjne Vernego jak „Wyspa tajemnicza”, „Podróż do środka ziemi”, „15-letni kapitan” i w. i.

Również mamy istną powódź robinsonady, niesłychanie szkodliwej, ogłupiającej i deprawującej młodzieży. Należą tu Garestaekera „Maty poszukiwacz ziemi w Kalifornii”, Birda „Duch puszcy” (apoteoza zensity), Campego „Odkrycie i zdobycie Peru” (krwawe sceny, brutalność) i setki innych, których do dziś pełno po naszych bibliotekach dla młodzieży, no i — niestety w handlu księgarskim.

Na szczęście w ówczesnym okresie wymienieni już wyżej popularizatorowie nauki przyrodniczej dają dziecku do ręki wspomniane dzieła jak np. Dyakowski: „Las i jego mieszkańcy”, Weryho „Nasi przyjaciele”, „Las”, „W ogródku Naci”, „I ja już czytam”, Chranowska: „Promyki”, „Opowiadanie ciotuni”, Warnkówna „Pieśń poranna”, „Czytajcie dzieci”, Teresa Jadwiga: „Książę gór i przepaści”, „Obrazki z życia znakomych Po-

## Teatr Polski.

„Spadkobierca” komedia w 3 aktach A. Grzymały Siedleckiego. Występ gościnny trupy Teatru Miejskiego w Grodnie, pod dyrekcją F. Rychłowskiego.

Nie z pustymi do nas rękami przybył zespół dzielnych artystów grodzieńskich na dwukrotny gościnny występ. Sztuka świeża i dobra; brawurowo grana; umiejętnie wyreżyserowana.

„Spadkobierca”, aczkolwiek z powieści rodem, taki żywy i wartki jakby się na szereg scenie urodził. Cały w perypetiach, chwilaami aż dramatycznych, a pomimo to, dzięki mnóstwu pierwiastków komediowych, szczerze rozweselający. Aktualny — bo przybywający z Ameryki, młody Obierzyński, dziecko Samoszu, trafia na podnoszenie się w kraju t. zw. „reformy agrarnej”, jak na groźdzących, na instynktach najprymitywniejszych, prowadzących do fatalnego konfliktu.

Lecz — jak się rzekło — humor, suto po całej sztuce rozsiany, robi swoje. Sztuka żywo interesuje, chwilaami wzrusza, jeszcze częściej rozbiesza, znakomicie bawi.

Nie wymagajmy niczego więcej. Prowadzi akcję, wcale nie banalną, reemigrant, zamerykanizowany lecz i znudzony borykanie się z losem, byty „Olek” Obierzyński, i p. Purzycki nie pozwala mu ani na chwilę berla tego z ręki wypuścić. P. Purzycki interpretuje Obierzyńskiego z niemałą wytrawnością — i talentem. Po stalowych muskultach tego człowieka gra meianchoja duszy znużonej; pieśń życia o wiele głębszą niż w powieści Siedleckiego i w jej na scenę przerobce. Nieważki, prawie niesamowity, czuć w tej ruinie mocnego człowieka. Najszczerza prawda zarówno w jego życiowej surowości jak w żywiołowych uczuciach nadaje przełomowi z końca dopiero aktu naturalność... odczucia się «dobrej krwi», podkreślając wyraziście, dobrze «przygotowany», mocny rys charakteru. Szczerze p. Purzyckiemu winszujemy kreacji wysokiej rangi.

Wejście na scenę p. Jasińskiej, tu dzieć p. Wyrwiczka, powitały huczne oklaski. P. Mikorowa (Babcia) powściągnęła zwrócić uwagę delikatną, o prześlicznych odcieniach gę; w p. Orlikównie poznaliśmy artystkę o ładnym temperamentem, ślicznej powierzchowności, mogącej w mniej banalnej roli zabłysnąć wcale niepospolitemi przymiotami, p. Dunin-Rychłowska w nietawnej roli Katarzyny była wyborna; p. Rychłowski natomiast nie wydobyl wszystkich swej roli walorów. Pp. Frenkiówna w krótkich swej aparycji, p. Hajduga, p. Piwiński, nawet młodziutka artystka zastępująca p. Balcerównę — wszyscy, doświadczeni wszyscy przytyli ręką do wczorajszego wspomnianego sukcesu.

Publiczność dobrych swoich znajomych, a i tych, którzy z nimi tu przybyli, dzielił resziste a zastużone oklaski, przyjmowała z wielką serdecznością. Rzadko kiedy odczuwa się taki „kontakt” widowni ze sceną. Bawiono się wyborne.

Dzisiaj — powtórzenie wczorajszego spektaklu gościnnego.

Dyr. Rychłowski zadeklarował na dziś 50 zupełnie gratisowych biletów dla uczącej się młodzieży oraz 50 dla żołnierzy. Ładny to prezent gwiazdkowy.

Cz. J.

## Dla cierpiących na zatwardzenie.

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Lepince znajdujące się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. (W. Z. P. m. 34.)

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM Wschodnich

### Głos fachowy o „parytecie gospodarczym”

Narazie bez komentarzy podajemy na tem miejscu — bo i trudno tu o jakiegokolwiek dorywczy a nawiasowo objaśnienia — treść artykułu cząłowego w „Tygodniku handlowym nr. 51—52”.

Niestety powiada autor na budżecie kończy się bezsporna część exposé. Brak było zupełnie wskazań o rodzaju planów, zdających do opowania złotego. Słyszeliśmy tylko o dawnej już nadziei na pożyczkę zagraniczną, słyszeliśmy zapowiedź walki z drożyzną i dążenie do jakiegoś kursu, opartego na parytecie gospodarczym. Ostatnią sprawą była niejasna postawiona. Niewiele w tem poprawiło wyjaśnienie dodatków ministra Zdziechowskiego, Rozchodzi się, zdaniem p. ministra, o zrównanie siły nabywczej złotego w kraju, z jego siłą nabywczą zagranicą. Dotychczas były towary polskie w stosunku do złotego droższe, niż zagraniczne. Obecnie, kiedy złoty spadł i ceny, oraz płace nadal są obliczane w złotych, to zrównanie zostało jakoby osiągnięte. Niestety, jednak tak nie jest i ceny nie wszystkich towarów obliczane są w złotych. Wszystkie np. importowane towary musiałyby zdrożeć, a tak samo zdrożały też towary eksportowe, mogące za granicą osiągnąć ceny znacznie lepsze niż w kraju. Stało się tak z bawelną, wełną, rudami żelaznymi i cynkowymi, oraz wszelkim importem, stało się tak z ropą naftową, zbożem, jajami, drzewem i t. d.

Z chwila, w której jedne towary drożeją o kilka procent, a drugie nie, nastąpiło już pewne przesunięcie siły nabywczej wśród poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Już to samo wywołuje próby przeciwdziałania. Może próby te są jednak tak stosunkowo jeszcze słabe, że jeżeli proces deprecjacji odbywa się w sposób planowy i z góry przewidziany, to wystarczy często zwykły czynnik agitacyjny, by powstrzymać taki ruch zwykły cen. U nas, jednak, bieżący wypadek był odmienny. Agitowali przeciwko niższej cenie, prowadziliśmy zrazu kosztowną akcję interwencyjną. Mimo naszej woli nastąpił spadek złotego. Spadek ten nie był planowany, ani przewidywany. Miał on wyraźny charakter niebezpieczeństwa, przed skutkami którego nie było się chronić. Dalej, spadek kursu nie wyniósł tylko kilka procent, ale odrzucił kilkadziesiąt, a potem kilkadziesiąt.

Spadek kursu wytworzył kolosalne konjunktury wywozowe. Ceny towarów eksportowych dążyły stale nie do jakiegoś poziomu parytetu gospodarczego, ale do poziomu kursu dnia na dolar. Kalkulacja towarów importowych i eksportowych odbywa się w dolarach, a nie w złotych. Z chwila, w której wypuszczono z rąk wpływu na cenę takich artykułów podstawowych, jak zboże, nabiał, inne, dążenie do zwykłych cen i plac stać się musiało ogólne i zadane administracyjne, lub prawne środki stanu rzeczy nie poprawia.

Jeżeli zwykła cen poszczególnych tylko towarów zostanie wstrzymana, a inne nie będą reglementowane z taką samą siłą, jeżeli równocześnie zdrożeją towary importowe i eksportowe, to w takim razie zamrze produkcja towarów niedroższych, a kapitały, przeznaczane na produkcje, pójdą na giełdę, lub do towarów nie reglementowanych.

Koncepcja parytetu gospodarczego w warunkach zupełnego naruszenia równowagi gospodarczej i spo-

Łecznej jest spóźniona.

Dzisiaj niema już stalego parytetu gospodarczego, istnieje tylko parytet płynny, gdyż płynne są ceny towarów, na których parytet się opiera.

Dzisiaj z drożyzną walczyć można, tylko walcząc ze spadkiem złotego

### Informacje.

#### Podatki w grudniu.

W grudniu r. b. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezspornie: z dniem 10 grudnia upłynął termin płatności II-iej raty podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze półrocze 1925, w wysokości 33 proc. sumy wymierzonego podatku. W dniu 15 grudnia upłynął termin miesięcznej wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu poprzednim. Tegoż dnia upłynął termin płatności reszty podatku dochodowego za rok 1925. Prócz tego, w grudniu jest płatny również podatek dochodowy od uposażań służbowych, emerytur i zarobków za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku. Prócz tego, w b. m. płatne są te podatki, na które poszczególni płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na grudzień r. b.

#### Rachunki w dolarach.

Hurtownicy, importujący do Polski towary kolonialne z zagranicy, jak kawa, herbata i t. d., mogą wystawiać rachunki w dolarach, ale muszą zaznaczyć na nich, iż sumy te płatne są w złotych według oficjalnej giełdy (kurs dnia).

#### Wstrzymanie wypłat z dozwolonej rządu.

Przesilenie gospodarcze, które przeżywamy od kilku miesięcy, zaczyna przybierać rozmiary takie, że niezadługo nie znajdziemy ani jednego warsztatu pracy, któremuby nie groziła ostateczna katastrofa.

Wysokie społeczeństwa, zmiierzające w kierunku przetrzymywania sytuacji, o ile nie znajdują wyrażu w rychłych i radykalnych zarządzeniach rządu, nie na długo wystarczą.

Sytuacja stworzyła się nie do zniesienia. Obowiązek, który dziś jeszcze nakazuje fabrykantowi wytrwać przy czynnym warsztacie pracy, może go w niedalekiej przyszłości kosztować zupełnie zaprzeczaniem własności.

#### KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Przed traktatem handlowym z Lotwą. Związek Towarzystw Kupieckich komunikuje, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w przewidzianym rozporządzeniu z Lotwą zwróciło się do Związku o

stawienie swych dezzyderatów w sprawie traktatu handlowego z Lotwą, które mają służyć jako baza do rokowań.

Przy omawianiu spraw celnych koniecznym jest podanie szczegółowych danych, dotyczących zmian celnych oczywiście z wyjątkiem zmiany taryfy celnej towarowej.

Uwagi należy nadsyłać w terminie najbliższym do Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa 31.

### Zarządzenia przeciw złotemu w Wiedniu.

Austrjacki Nationalbank zawiadomił wszystkie banki i domy bankierskie, biorące udział w clearingu dewizowym, że przekazy na Warszawę powyżej 10 tysięcy złotych mogą być dokonywane tylko telefonicznie, a nie listownie, jak do tej pory. Jednocześnie termin dostawy przekazów na Warszawę skrócono z 5 na 2 dni bez prawa ewent. polongowania. Te surowe zarządzenia Banku austr., które motywowane są stopniową dewaluacją złotej i koniecznością obrony interesów handlu austri-

ckiego, są oceniane na ogół jako zbyt radykalne.

### Kurs złotego.

WARSZAWA, 21 XII. (tel. wt. Słowa). Dziś w godzinach rannych Bank Polski wznosił kupowanie dolarów po kursie 9,20 nieco niższym niż na czarnej giełdzie. Rozuchwalilo to tak walucarzy że wyrubowali kurs do 9,35 jednakowoż bez odbiorców.

Na giełdach zagranicznych panuje ogólna poprawka kursu złotego

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

21 grudnia 1925 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolar	9.40	9.39	9.37
Belgia	42.10	42.21	42.10
Holandia	—	—	—
London	45.50	46.20	45.10
Newy-York	9.50	9.52	9.45
Paryż	36.86	36.95	36.77
Praga	28.16	28.24	28.09
Stawajcaja	183.50	183.96	183.04
Sztockholm	—	—	—
Wiedeń	133.95	134.28	133.62
Włocny	38.48	38.49	38.31

Papiery wartościowe

Wydziały	Wzrost	Spadek	Bez zmian
Pożyczka dolarowa 65. — (w złotych 617.50)	—	—	—
— kolejowa	—	—	—
5 pr. pożycz. konw.	—	—	—
5 pr. pożycz. konw.	43.50	—	—
4,5 proc. listy zast.	—	—	—
Ziemskie przedw.	—	—	—

## KRONIKA

### WTOREK 22 DZIS Herona Zen.

Wsch. st. o g. 7 m. 41.

Zach. st. o g. 3 m. 26

### URZĘDOWA.

(b) Uwidocznianie cenników. Według obowiązujących przepisów ceny na artykuły pierwszej potrzeby mają być uwidocznione tak w cennikach jak i na towarze.

W wypadku niezgodności tych cen z żądanymi przez kupców cenami należałoby interweniować przez władze — policję — celem spisania odpowiedniego protokołu.

— Komisarjat Rządu na m. Wilno niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, iż w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia wszystkie sklepy w Wilnie mogą być otwarte do godziny 9-iej wieczór w dniach 19, 21, 22 i 23 bm., zaś w niedzielę 20, w godzinach między 1 a 6 po południu.

(b) Redukcja agend odbudowy. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Robót Publicznych zażądało od czynników miarodajnych przedstawienia wykazów, jakie etaty z zakresu agend odbudowy mogą być niezwłocznie zredukowane.

Ministerstwo powołuje się na okoliczność, iż wobec posiadanej kredytu w wysokości 4 m. jillion złotych w pierwszym kwartale r. 1926 nie będzie mogła być wydana znaczniejsza ilość pożyczek. Wobec tego zakies czynności reformatów odbudowy przy Starostwach znacznie się zmniejszy.

To samo dotyczyło ma agend w zakresie daniny leśnej co do których przewidują się znaczniejsze czynności do końca kwietnia, poczem nastąpią prawobudownie redukcje.

(x) Z posiedzenia Okr. Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dniu 18 grudnia rb. pod przewodnictwem p. Alfreda Naieszewicza, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na posiedzeniu tem rozpatrzono następujące sprawy: W sprawie ze skargi odwoławczej Marii Masalowej od orzeczenia Komisji u właszczeniowej na pow. Święciańskiego z dnia 18. XII. 24 r. w przedmiocie uwłaszczenia tejże Marii Masalowej z tytułu długolitej dzierżawy gruntów zaś. Pohlanka z maj. Marguciszki, gm. Kiemieliskiej,

pow. Święciańskiego własność Michaliny Dąbrowskiej, oraz nietnietnich spadkobierców Romona Dąbrowskiego, Piotra i Ireney — Katarzyny i Rejny — Blanki Dąbrowskiej, Kompostanowiła orzeczenie kom. uwłaszczeniowej na pow. Święciański z dnia 18 XII. 24 r. utrzymać w mocy;

W sprawie ze skargi odwoławczej Bazylego Skrzyckiego od orzeczenia Komisji uwłaszczeniowej na pow. Duniłowicki, z dnia 23 IV 25 r. w przedmiocie uwłaszczenia tegoż Bazylego Skrzyckiego z tytułu długolitej dzierżawy gruntów cerkwi prawosławnej Norzyckiej we wsi Zawroski, gm. Norzyckiej, pow. Duniłowickiego. Komisja orzekła: orzeczenie wyżej wspomianej komisji z dnia 23 IV 25 r. utrzymać w mocy; w sprawie wyłączenia na rzecz Jana Worosowa przestrzemi leśnych o obszarze około 48,37 hekt. z maj. Legaciszki, gm. Mejszagolskiej, jako nie poddających przejęciu na własność Państwa, w myśl art. i Dekretu prezesa Tymcz. Kom. Rz. Nr. 469, Komisja postanowiła wyłączyć na rzecz Jana Worosowa przestrzemi leśną o wyżej wskazanym obszarze z pozostaściem tej przestrzemi w administracji państwowej.

Następnie Komisje orzekła o przejęciu na własność Państwa, w myśl Dktr. Prez. Tymcz. Kom. Rz. Nr. 469: działki ziemi o obszarze około 2,18 ha we wsi Gołodajewka, gm. i pow. Święciańskiego własność Ignacego Łukaszczyka, działki ziemi o obszarze około 1 ha we wsi Gołodajewka, własność Adolfa Aakowskiego, działki ziemi o obszarze około 1 ha we wsi M. Gudeliskiej, gm. i pow. Święciańskiego, własność Józefa Wiszniewskiego. Oprócz tego Komisja zatwierdziła projekt scalenia na obszarze 114 ha, 119 i mir. 2 gruntów należących do gospodarzy wsi Kowalskiej, gm. Stobudzkiej pow. Brasławskiego; projekt scalenia na obszarze 295 ha 3393 mir. 2 gruntów należących do gospodarzy wsi Rodziewiczyszczyna, gm. Stobudzkiej pow. Brasławskiego; i dobrowolnie umowy o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątki: Gudelki, gm. Sołeczniczkiej, pow. Wileńskiego, własność Witolda Wagnera na rzecz wsi Paskowszczyzna tejże gminy i powiatu; Szmusk, tejże gminy, pow. Wileńskiego, własność Elzby Komarowej na rzecz zaś: Szuuki leśnej, tejże gminy i powiatu, maj. Szmusk włas. Elz. Komarowej na rzecz zaś: Suchuki i, Szmusk na rzecz zaś: — Polanki w. Polany, maj. Konstantynów, gm. Świrskiej, pow. Święciańskiego własność Michała-Augusta Starzeńskiego na rzecz wsi Falewicze tejże gminy i powiatu; Maj. Konstantynów własność jak wyżej, na rzecz wsi yel m-ka Konstantynów. Komisja orzekła o wdrożeniu postępowania przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego maj. Konwaliszki, gm. Dziewienieckiej, pow. Oszmiańskiego własność Janny Zofii Umiasztowskiej-Milewskiej, na rzecz wsi Masyny, tejże gminy i powiatu.

### SAMORZĄDOWA

(f) Skarga na funkcjonariuszy policji. Wgłt gminy Janickiej przesłał na ręce p. Starosty Wil.-Trockiego skargę na funkcjonariuszy policji, którzy rozporządzeniem Starostwa o spuszczeniu psów łanuchowych w godz. od 18 — 8 rano interpretują w ten sposób, że w biały dzień strzelają psów, czym wprowadzają zamęt wśród miejscowej ludności.

Podobny fakt miał miejsce ostatnio w zaś. Jankuńskich, gdzie przejeżdżający wozem posterunkowi VII komp. granicznej: Nowak, Szarszanowski i Loh będąc podchmieleni kazali zatrzymać konie i rozpoczęli strzelanie do psa, którego zabiłi.

(b) Uchwały posiedzenia Sejmiku pow. Wil.-Trockiego. Na odbytym w sobotę posiedzeniu sejmiku powiatu Wil.-Trockiego, którego porządek dnia, obejmował jednolicie spraw, uchwalono: 1) Zatwier-

dzić budżet na rok 1926, 2) wysysynować 20 tys. złotych na utrzymanie policji, 3) wobec tego, że gmina Janicka odpada do drugiego powiatu wybrano dwóch członków do komisji likwidacyjnej. 4) przyjęc do wiadomości i zatwierdzić umowę w sprawie pożyczki Polskiej i Dyrekcyi Ubezpieczeń, biorąc pod uwagę skalę procentową 8 proc., 5) odmówić podpisania umowy z Okręgowym zarządem funduszu bezrobocia, motywując to tem, że obciążało by to zbyt liczny zarządek komunalnych, 6) podziękować za owocną pracę ustępującemu członkowi p. J. Parczewskiemu.

Rządowa subwencja w tej sprawie osiągać będzie 40 proc. sumy wydatków.

(i) Zapomogi dla bezrobotnych. Okręgowy Fundusz bezrobocia otrzymał w tych dniach pieniądze na zapomogi dla bezrobotnych. Zapomogi będą wypłacane w dniach we środe dnia 23 i czwartek dnia 24 b. m.

(i) Wyjazd do Francji. Na zapotrzbowanie Misji Francuskiej Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie wysłał w dniu 18 b. m. 20 robotników do Wejterowa.

(i) Kto został przyjęty do pracy? W ubiegłym tygodniu zakłady hr. Tyszkiewicza w Wilnie przyjęły do pracy 32 robotników, fabryka „Stad”, 25 olejarzy kurlandzka, 65, tarrak Gersztala, 6, garbarnia „Derma” — 5, i garbarnia „Wilja” 7 robotników.

(i) Ile jest bezrobotnych? Na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie znajdowało się w ubiegłym tygodniu 4300 bezrobotnych. Z poprzedniego tygodnia zostało 4150. Wysłano do pracy 13, otrzymało ją 6 osób, pozostało 3258. Upoważnionych do pobierania zapomogi z okręgowego funduszu bezrobocia 706 robotników.

(i) Poszukują posady. Na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie znajdują bezrobotni poszukujący pracy na wyjazd: 6 ślusarzy, 7 hutników, 14 elektromonterów, 37 drukarzy, 38 stolarzy, 6 rymarzy, 21 garbarzy, 230 szewców, 38 krawców, 3 szcnotkarzy, 39 oficjalistów rolnych 36 subiektów handlowych, 13 techników, 241 biuralistów, 590 innych bezrobotnych.

### Z SĄDÓW

(b) Zmiany w sądownictwie. Wiceprezes II wydziału sądu okręgowego p. Kazimierz Sienkiewicz wychodzi z sądownictwa.

Jak się dowiadujemy p. Sienkiewicz wylanowany został notariuszem w Brasławiu

(b) Egzaminy aplikantów sądowych. W tych dniach odbyły się w sądzie wileńskim egzamina aplikantów.

Komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem v-prezesa sądu apelacyjnego p. Z. Borwicka, złożona z przedstawicieli: sądownictwa, adwokatury i prokuratury przesłuchała ośmiu starszych aplikantów.

Są to: aplik. sądu apelacyjnego p. Selens Stanisław, Kuszejko Stanisław, Romanowski Stefan i Wisłomont Franciszek; z sądu okręgowego p. Boguszczyk Wład., Bartosiewicz Tadeusz, Świda Witold i sądu okręgowego w Grodnie Szaniawski Stanisław.

(a) Epilog napadu na pociąg pod Łunincem. W dniu wczorajszym na wlokanozie sądu apelacyjnego znalazła się głośna swego czasu sprawa napadu na pociąg pod Łunincem.

Oskarżeni Mikołaj Kluk, Jan Lewczuk i Kuźma Narywoczki skazani zostali na mocy art. 279 cz. I, 455 p. 6, 11, 12, 558 cz. II, 539 cz. II p. 5 i 6 K. K. przez sąd okręgowy w Pińsku na karę śmierci przez rozstrzelanie za to, że 23/IX 1924 r. działając całą bandą, zatrzymali w celu rabunku pociąg № 831 idący z Pińska w stronę Łuninca.

W pocąg tym jak wiadomo jechali: wojewoda Downarowicz i Komendant okręgu policyjnego Mięsowicz, senator Wysotuch z żoną i ks. bp. Łoziński. Dzieje tego zuchwałego napadu są znane wszystkim. Epilog tej właśnie sprawy miał miejsce wczoraj przed sądem apelacyjnym.

Obrońca osk. Kluka i Lewczuka jeszcze z rozprawy w pierwszej instancji, mecenas Natań Gawendo bronił oskarżonych i tym razem, trzeciemu oskarżonemu Narywoczkiemu bronił z urzędu mecenas Gordon

Sąd w składzie przewodniczącego p. J. Sawickiego, oraz sędziów: Dmochowski i Bęczkiewicz po zapoznaniu się ze sprawą i wysłuchaniem przemówień stron (p. prokuratora Przytyckiego) zatwierdził wyrok w stosunku do Kluka i Norejowicza uniewinniając zupełnie oskarżonego Lewczuka.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

### WOJSKOWA

(i) Za Virtuti Militari będą płaćci przed Nowym Rokiem. Izbą skarbową otrzymano rozporządzenie z ministerstwa skarbu, by pensje dla kawalerów „Virtuti Militari” wypłacono jeszcze w roku bieżącym.

(i) Wojsko walczy z jaglicą. Prócz punktów w szczypteni ospy zorganizowanych na terenie garnizonu w Wilna i Nowo-Wilejki zorganizowano również i punkty walki z jaglicą.

### Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO.

(i) Zjazd Białoruski odłożony. Mający się odbyć w drugiej połowie grudnia r. b. zjazd delegatów białoruskich, zainicjowany przez Tymczasową Radę Białoruską został, ze względu natury technicznej odłożony na pierwszą połowę stycznia 1926 r.

(i) Nowy rozłam wśród Białorusinów. Z dobre poinformowa-

Zależy to od ujęcia i przedstawienia treści. Kto ciekawy, niech zesłał obo siebie «Krasnoludki» Konopnickiej i Rydla «Madaj zboj».

W czasie wojny wyszła śliczna książka Kornela Makuszyńskiego «Bardzo dziwne bajki», które krzepiła młode serca na wycieczkach w Rosji.

Do najbardziej mitych, utalentowanych pisarek dla dzieci należy zmarła niedawno Józefa Rogoszówna. Jej «Sroczka kaszę warzyła» (kier. ludowy), «Pisklęta», «Dzieci pana majstra», «Słoneczny lot», to arcydzieła w swoim rodzaju. Autorka nie duszę dziecka lepiej niż Konopnicka, ale talentem pisarskim jej nie dorównywa.

Wybitne miejsce zajęły w literaturze dziecięcej najnowszej Janusz Korczak: «Moški Joški i Srule», Józki Antki i Franki» i Lazarasówna, znakomita obserwatorka życia dzieci: «Nasza szkółka», «Moja gromadka» i i. Utalentowana poetka Bronisława Ostrowska dała szereg książek dla dzieci bardzo mitych, niestety autorka nie zna dobrze dziecka, pisze za trudno i za wiele w jej utworach taniacji. Z prac jej zalecenia godna «Księżeczka Halusi».

Bardzo utalentowaną pisarką dla dzieci jest Ewa Schellberg Ostrowska: wybitna przedstawicielka kierownictwa: «Królstwo bajki», «rzygody dziecka». W tym samym uchu pisze Janina Porazińska «W otłuszczonej izbie» i Marja Markowicka (Baśnia).

Literatura demoniczna to nie to samo co baśniowa. Dziecko, czytając o strasznej jęczy, która dzieci żywcem do pieca wsadza — albo smoku ognistym, ma już tyle zmysłu krytycznego, że niezupełnie wierzy w istnienie tych potworów.

Łatwiej jednak wierzy w istnienie tajemniczych istot-duchów, siedzących w miedzi, bo nawet i ludzie dorostli niestety wierzą, że złe duchy błądzą przy sięm do śmieci. Ustawiczny lęk przed temi duchami denerwuje dziecko. Rodzice ani się domyślają, dlaczego dziecko rano wstaje blade, dlaczego krzyczy po nocy — zrywa się z łóżka, dlaczego za nic w świecie nie pójdzie samo do ciemnego pokoju. Powoli, ale stacannie rozprzegają się młode nerwy dziecka. Traci ono sen, apetyt, mizernieje i bardzo łatwo popada w choroby. A chociaż silniejsze organizmy może zwalczać to zło, jednak ustawiczny lęk przed czymś nieznanym, wzywającym z każdego kąta, wytrąbia w dziecku tchórzostwo!

A ze stanowiska narodowego rzecz biorąc, nam nie trzeba słamazarnych, przeczujonych, bojaźliwych neurasieników, lecz — bohaterów.

Komu idea ta droga — niech czuwa baczenie nad książką, którą dziecku do ręki daje.

Dziecku trzeba dać książkę pogodną, jasną i piękną — jak jasną i piękną jest dusza dziecka!

Kazimierz Króliński.

nych kół białoruskich otrzymujemy wiadomość, że znany działacz białoruski, operujący ostatnio na terenie województwa Nowogródzkiego, Aleksandr nosi się z zamiarem stworzenia nowej partii Białoruskiej, stojącej w opozycji do Rządu polskiego, a opierającej się na średniej własności włościańskiej. Będzie to więc centrowa partja, oszykująca w stronę lewicy. Dla silniejszego poparcia łączy się prawdopodobnie z Chrześcijańsko-demokratyczną partją, reprezentowaną w Sejmie przez ks. Stankiewicza.

**Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.**

— (i) Wspólne posiedzenie połączonych partji sjonistycznych. W sobotę dnia 19 b. m. odbyło się drugie z kolei zebranie świeżo połączonych partji sjonistycznych Cejro i Poalej-Syjonu. Na zebraniu tem poruszano cały szereg spraw organizacyjnych, związanych z emigracją żydów do Palestyny i organizacją funduszu palestyńskiego.

— (ii) Zjazd żydów rolników. W pierwszych dniach stycznia 1926 r. odbędzie się w Warszawie staraniem Towarzystwa Orł i zjazdu żydów-rolników, na który z Wilna wyjadzie 2—3 delegatów, z całej zaś Włocławszczyzny 12—15 delegatów. Niezależnie od tego w jeździe wezmą udział także i delegaci Towarzystwa „Helios”.

— (b) Spis ludności nie służy do celów podatkowych. Rabinat wileński zwrócił się do wszystkich mówców, przemawiających w synagogach, by ci objaśnili słuchaczy, że zeznania dawane przy spisie ludności nie będą mieć żadnego wpływu na obliczanie podatków i polecieli im dawać zgodne z rzeczywistością wiadomości.

**ZEEERANIA I ODCZYTY.**

— „Un grand saint Cardinal Meraer”. Na zebraniu tygodniowym towarzystwa w lokalu klubu Śniadeczek (Mickiewicza nr. 19) w środę 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. prof. Wincenty Lutostawski wygłosi odczyt w języku francuskim na temat „Un grand saint Cardinal Mercier”.

Wstęp woiny dla członków towarzystwa i gości.

— Odczyt Tow. W. W. W piątek dnia 18 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali stow. Techników p. p. pułk. Tadeusz Makowski wygłosi odczyt p. t. „Termodynamiczne podwalny dział najbardziej dalekoosięgniętych”. Gruntownego i fachowego odczytu wysłuchało liczne audytorjum, poczem nastąpiła dyskusja w której wzięli udział członkowie towarzystwa wiedzy wojskowej.

**RÓŻNE.**

— Almanach literacki. Wydawnictwo Dniałego Krzyża. Wczoraj ukazał się na wileńskich półkach księgarskich. Zredagowany pod naczelnictwem senjora dziennikarzy wileńskich, jednego z najwybitniejszych literatów polskich p. Czesława Jankowskiego, posiada oczywiście almanach szatę śliczną i treść dostosowaną do europejskiego poziomu tego rodzaju wydawnictwa. Być może jednak, że zbyt liberalnie traktowano kwalifikacje do tytułu literata wileńskiego, a znowow w dziale dziennikarskim pominięto całą prasę obozu Rac. Ludowych—nieśluszną, bo ludzie ci pracowali z powodzeniem i p. Fr. Hryniewicz wymieniony jako były wydawca „Ziemi Wileńskiej” nie może być ich przedstawicielem, pominięto także nazwiska znane i zasłużone jak pp. Marijana Świchtowskiego, Kazimierza Okulicza, Janusza Ostrowskiego i Stanisława Kozłowa.

Usterki te jednak są niczem wobec wytwornego stylu i wytwornej treści. Almanach ukazał się przed gwiazdką, aby się stał pocuraniem na gwiazdkę. Należy go kupować bo inowazję gotów jest zawsze jako impreza dochodowa, co będzie z krzywdą Dniałego Krzyża, instytucji tak pożytecznej która popierać należy.

**TEATR I MUZYKA**

— Teatr Polski. Ostatni występ Zespołu Artystów grudzieńskich. Dziś po raz drugi i ostatni odegrana zostanie znakomita sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”, na której publiczność bawi się

**ARKADJUSZ AWERCZENKO**

**Zart Mecenasa.**

Stukam, stukam,—rzekła Jabłonka wchodząc,—ale tak głośno krzyczycie, że chyba armaty nie posłyszeliście nawet. „Witajcie rozbojniczki! —jak mówią niania. A Laleczki niema? —I pani też się o Laleczkę pyta?—usmiechnęła się gorzko Nowakowicz.

— Tak... powiedział mi, że zaraz przyjdzie. Czemu tak pospuszczaliście noski?

Jabłonka była jak zwykle łagodna i ciepła, jak promień słońca, ale spostrzegawszy Mecenasa zauważyła w oczach jej jasnych, jakieś niewyraźne i młe zawstydzenie.

— Laleczka, Laleczko, Laleczko, o Laleczko,—zadeklamował Kuzia. Do drzwi zapukano.

— Al! Oto i Laleczka, jesteście w komplecie!

— Przyjaciele!—krzyknął od progu Laleczka. Jestem tak szczęśliwy, tak szczęśliwy za siebie i za pana Motylek się cieszę!

Może pan znów zając swe dawne miejsce w rekcacji.

— Co się stało?—z ukrytą radością zapytał Motylek.—I pani też tak „wyprawiła” z redakcji, jak mnie?

— Odwrotnie! Wszystko się jak-najlepiej układa. Pamiętam, mówięm nam, że redaktor obejmuje redagowanie gazety codziennej? A wiecie, komu wydawca zaproponował zajęcie miejsca redaktora „Wyziń”. Mnie! Przemyli człowiek. I pomysł był tylko, że wszystko to panu zawdzięczam!

— A czy prawda,—zapytał Kuzia, zastępując Motyleka, który, przy ostatnich słowach Laleczki, dziwnie jakiś chryknął, pchnął się głębiej na fotelu i zamilkł,—czy prawda, że „Albatros” wydaje pańska książkę?

— Tak jest,—potwierdził Laleczka z blizzącą radością pięknie mi swemi jasnymi oczami.—Możecie mi powinszować. Mam nawet przy sobie korektę.

— Gdzie? —jak sprężyna wyskoczył ze swego fotelu Motylek. —Pokaż pan!

— Proszę, już zrobiłem korektę. —Drżącymi, jak w gorące ręce, odrzucał Motylek długie pasy papieru i, dopytywał się, drżąc nerwowo:

— A staruszka gdzie? Staruszka, czy jest staruszka? Staruszka w Matce, gdzież ona jest, gdzie pan ją schował?

— Nie rozumiem, o co chodzi,—dziwił się szczerze Laleczka,—czemu się panu ten wiersz tak bardzo po-

wybornie. Udział biorą: H. Dunin-Ryckowski, Z. Millerowa, H. Orlikówna, J. Jasińska, E. Frankówna, J. Balcerówna, F. Ryckłowski, K. Wyrzycki-Wichowski, S. Purzycki, T. Piwnicki i J. Hajduka. Ceny miejsc najniższe.

— Poranek duetów operowych. W piątek o g. 4-jej pp. odbędzie się w Teatrze Polskim (gm. „Lutnia”) po cenach najniższych Poranek Duetów Operowych. Udział biorą: E. Igdał, J. Krużanka, J. Sutocka, Wł. Derwis i R. Rubinsztajn. W programie: „Madame Butterfly”, „Violetta”, „Ausa”, „Lakme”, „Manon”, „Aida”, „Eugeniusz Oniegin”, „Dama pikowa”, „Dubrowski”.

— Poranek pieśni i tańca. Na sobotę 26 i niedzielę 27 grudnia o godz. 12.30 pp. Teatr Polski zapowiada 2 poranki pieśni i tańca. Będą to pierwsze poranki poświęcone pieśni i tańcom równocześnie. W wykonaniu biorą udział J. Krużanka, której piękny głos zdobywa coraz większe zastępy wielbicieli, chlubnie znana i ceniona H. Łaskiewiczowa oraz A. Sulikiewicz. Akompanjament W. Szczepańskiego. W programie: utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Paderewskiego i inn. polskich autorów. Bilety są do nabycia w kasie teatralnej. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

— Z Reduty. Jutro t. j. w środę d. 23 b. m. Reduta rozpoczyna swą pracę artystyczną w gmachu teatru na Pohulance. Dnia będzie „Wyzwolenie” Wyspiańskiego. Początek punktualnie o 8-jej wiecz. Zespół Reduty uprasza gości przybywających na przedstawienie o nie spóźnianie się, gdyż po rozpoczęciu aktu dzieło na widownię będą bezwzględnie zamknięte. Pozostałe bilety na pierwsze przedstawienie (23 b. m.) sprzedaje tylko Kasa Teatru na Pohulance od godz. 11 do 2 i od 5 do 8, na następnego Buro podiocy „Orbis” (Mickiewicza 11) od godz. 9 do 4.30. Ceny w atszak.

Repertuar tygodniowy: piątek 25 o 8 „Wyzwolenie”, sobota 26 o 4 „Po Wilji” pieśni i tańca, niedziela 27 o 8 „Wyzwolenie”, poniedziałek 28 o 8 „Ulekała mi przepióreczka” Zeromskiego, wtorek 29 o 8 „Nowy Don Kiszot” Freyrej, środa 30 o 8 „Ulekała mi przepióreczka”, czwartek 31 o 6 „W naszym domu” i o 9 „Dom otwarty” Bałuckiego, piątek 1 stycznia o 12 „Po Wilji”, o 4 „Nowy Don Kiszot” i o 8 „Wyzwolenie”.

**Przysięga absolwentów medycyny U. S. B.**

W dniu wczorajszym w Auli kolumnowej U. S. B. czterdziestu sześciu absolwentów medycyny złożyło przysięgę.

Uroczystość rozpoczął profesor Wład. Wiadyczko przemówieniem, w którym w gorących słowach nawoływał absolwentów, aby idąc w życie nie patrzyli na nie przez pryzmat banknotu, ale z sercem leczyci... serca.

Lekarz,—mówił prof. Władyczko, powinien posiadać dwa profile: jeden — to racjonalista, który z zimną krwią i spokojem przystępuje do badania chorego, drugi — pełen uczucia z miłością bliźniego podchodzący do pacjenta.

Po przemówieniu profesora Władyczki, dziekan wydziału prof. Karaffa-Korybut życzył absolwentom owocnej pracy dla dobra społeczeństwa.

Następnie Jego Magnificencia rektor U.S.B. prof. Marjan Zdziechowski w krótkim, ale pełnym uczucia, przemówieniu podniósł, że tylko dobra człowiek może być dobrym lekarzem.

Imieniem absolwentów wystąpił p. Druck dziękując profesorom za ich przyjazny stosunek do młodzieży, oraz złożył życzenia ciągłej owocnej pracy dla Polski.

Po tym przemówieniu przez Bratniej Pomocy i jednocześnie absolwent p. Karnicki odczytał tekst ślubowania poczem przekazał go najstarszemu koleździe — staroście medycyny, słuchaczowi V roku p. Kudrewiczowi, który z kolei przyrzekł uroczystie przekazać je młodszemu pokoleniu.

O 7 m. 15 licznie zebrani opuścili salę, aby w godzinę później spotkać się w lokalu Ogniska kolejowego, gdzie odbył się bankiet.

W. T.

**TEATR I MUZYKA**

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnej gólnych gałęziach przemysłu? — Tylko spis ludności może nam to wykazać.

**Przedświąteczna wyprzedaż**

swetrów damskich, pali jesiennych męskich, materiałów pałaczkowych i woaliny PO CENACH NISKICH

Przyjmujemy zamówienia na garnitury i palia męskie naszych materiałów pp. Urzędnikom NA R A T Y

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

**Miejski Kinematograf „Helios”**

KULTURALNO-OŚWIATOWY II w 20 lat później. Rozdział X Trzęsienie ziemi XI Fletaszek XII Kłó pod kim dotkli kopie XIII Powrót do domu XIV Macpa XV Śmierć Piętaszka XVI Na wschodzie XVII W S.berji.

KASA CZYNNNA: w Niedzielę od g. 2 m. 30. inne dni: od g. 3 m. 30. POCZĄTEK SEANSÓW: w niedzielę od g. 3 inne dni od g. 4

Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.

Kino-Teatr NA EKRANIE 7 aktów tragiczn. z noconego życia 7 poryw. aktów zagłuszonych jazz-bandem i miłością p. t. „OTWARTE CAŁANOC”

ul. Wileńska 38. w rol. gł. rywal Valentia RICARD CARTEZ. Seansy 4, 6, 8 i 10 w

NA SCENIE! (nad program) Muzyka-ekscenr. FELIKS AMORS i Jumorysta A. SZPAKOWSKI

**Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiańców**

Zawalna I; telef. I — 47; telef. boczny kolejowej 4 — 62.

**Bacność producenci rolni!!**

Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża.

NAJWYŻSZĄ CENĘ za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i siemię lniane) producent osiągnąć może dostarczając: ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy.

Posiadając składy zbożowe, doczyszczające ziarno, a zarazem będąc w stałym kontakcie z firmami zagranicznymi w Rydze, rozpoczęliśmy wyławianie zaliczek pod zastaw do 50 proc. wartości. Zboże po odpowiednim doczyszczeniu wysyłamy zagranicę.

Zwracamy uwagę na: 1) Ulgi taryfowe przyznane przy eksporcie zboża przez Ministerstwo Kolei na łamane listy przewozowe; 2) Ciężenia znacznej części Województwa Wschodnich ze względu geograficznych ku portowi w Rydze; 3) Niskie taryfy kolejowe na Łotwie.

Wszystkie powyższe czynniki uwydatniają rolę Wilna jako bramy eksportowej w której zbiegają się wszystkie linje kolejowe, łączące drogą najkrótszą i najtańszą Ziemię Wschodnią z Bałtykiem.

O warunkach dowiedzieć się można w Biurze Spółdzielni Zawalna 1.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.

**Stanisław Krakowski**

SKLEP stalowych wyrobów i naczyń kuchennych WIELKA 49

Tania sprzedaż przedświąteczna

po cenach kosztu: kofły, tary do bielizny, latarnie, Naczynie aluminiowe, Wanny nasadowe, dziecięce i t.p.

Przetarg.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego niniejszym podaje do wiadomości iż w dniu 29 grudnia r. b. o godz. 12 ej, w lokalu Sejmiku w m. Staro-Swięcianach, przy ulicy Rynek Nr. 2 odbędzie się przetarg na budowę 2 mostów drewnianych z robotami: cieleskiemi i ziemniemi, bukarzkiemi, kowalskiemi i darnowaniami, (materiał drewniany dostarcza Sejmik).

I. Most we wsi Gotołyce, gm. Hodoleskiej na drodze Wojewódzkiej Święciań—Hodoleski—Kozłany, o rozpiętości 27,2 b. m.

II. Most koło wsi Koczergiszki, gm. Daugielskiej na drodze Wojewódzkiej Święciań—Daugielzki—Koczergiszki—Widze, o rozpiętości 24 m. b.

Przy złożeniu oferty na obydwie mosty jest wymagane wadium w wysokości 2.500 zł. na poszczególne zaś: 1) na most w Gotołachach 1500 złotych, 2) na most w Koczergiszki h. 1200 zł. Wadium może być złożone w papierach Państwowych podług kursu przewidzianego Ustawą dla wauji.

Wadium przed złożeniem oferty należy uścić w Biurze Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego, a dowód złożenia dołączyć do oferty. Oferty składają się p. Kierownikowi Biura Wydziału do godz. 12-jej. Ogólne warunki przetargu, ślepe kosztorysy, ogólne i techniczne warunki obowiązujące przedsiębiorców przy prowadzeniu robót budowlanych ogłaść można od dnia 23.XII.1925 r. od godz. 10 do 14 w Dziale Technicznym Sejmiku Święciańskiego, tamże są do przejrzania projekty robót.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego zastępcą sobie wybór oferentów, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.

Witold Żórawski Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA.

Wielki wybór tkanek i towarów białych oraz materiałów wełnianych damskich. Kołdry i poduszki.